*Svitlana Sukharieva*

*koordynator Instytutu Polski,*

*profesor Katedry Języków Obcych i Przekładu Wydziału Stosunków Międzynarodowych Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego*

*im. Ł. Ukrainki w Łucku*

**POZIOM KOMUNIKACYJNY JĘZYKA POLSKIEGO STUDENTÓW WYDZIAŁU STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH WSCHODNIOEUROPEJSKIEGO UNIWERSYTETU NARODOWEGO**

**UCZĘSZCZAJĄCYCH NA LEKTORAT JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO**

**(I-V ROK STUDIÓW)**

Znajomość języka polskiego na poziomie komunikacyjnym na uczelniach ukraińskich zależy od wielu czynników, na które pragniemy zwrócić uwagę w naszym badaniu.

Ogarnięto kwestionariuszem ponad 100 osób, bez względu na osobliwości płciowe, narodowościowe czy wiekowe. Obiektem badawczym wybrano środowisko akademickie Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki w Łucku na Ukrainie, zwłaszcza na Wydziale Stosunków Międzynarodowych jako nieścisłym kierunku polonistycznym, gdzie dużo godzin poświęca się właśnie umiejętnościom komunikacyjnym. Program na tym kierunku nie przewiduje nauki teoretycznej w dziedzinie badawczej, studenci nie mają możliwości pogłebienia wiedzy na temat osobliwości gramatycznych, syntaksycznych czy morfologicznych. Natomiast mają przedmioty związane z pogłębieniem wiedzy specjalistycznej i fachowej – stosunki międzynarodowe, międzynarodowe stosunki ekonomiczne, informacja międzynrodowa, krajoznawstwo, kierowanie projektami międzynarodowymi. To daje im możliwość po ukończeniu studiów zając stanowisko w firmie międzynarodowej, banku, internetowym czy drukowanym wydaniu obcojęzycznym, jednostce dyplomatycznej itd. Absolwenci wydziału pracują w Konsulacie RP, Ambasadzie RP, w firmach polsko-ukraińskich, jednostkach administracyjnych ds. współpracy z zagranicą, tworzą organizacje pozarządowe, często też kontynują studia w Polsce na kierunku niepolonistycznym. Te wszystkie perspektywy wpływają na to, że podczas lektoratu szczególną uwagę poświęca się rozwoju zdolności komunikacynych.

Na badanym przez nas wydziale język polski jest wybierany na równi z językiem angielskim, niemieckim i francuskim (niekiedy też hiszpańskim) od razu po dostaniu się na studia. Ten rodzaj lektoratu proponuje naukę języka polskiego pięć razy w tygodniu dwa lata z rzędu, co ma znacznie podnieść poziom wiedzy komunikacyjnej i dostarczyć dużo wiadomości na temat kultury czy historii polskiej. Przeprowadzane jest ankietowanie wstępne dla określenia poziomu znajomości języka obcego, w tym polskiego, w chwili ukończenia szkoły. Student ma wybór lektoratu. Ci, którzy wybierają polski, od początku są środowiskiem różnorodnym. Jedni już nieźle rozmawiają po polsku od ławy szkolnej i znają podstawy gramatyczne, inni po raz pierwszy mają do czynienia z tym językiem. Jeszcze inni mają polskie pochodzenie i wcześniej tym językiem posługiwali się w środowisku rodzinnym. Ktoś w dzieciństwie uczęszczał na kurs języka polskiego przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej, przy kościele czy miał kurs prywatny. Z doświadczenia wiemy, że te przesłanki nie mają szczególnego wpływu na ciąg dalszy studiów polonistycznych, ponieważ wszystko zależy od poziomu nauczania języka polskiego jako obcego, chęci młodej osoby dalszego rozwoju lingwistycznego, liczby odwiedzanych zajęć itd. Co ciekawe, po pierwszym semestrze te osoby, które wcześniej nie znały języka polskiego, zaczynają mówić, pisać i rozmawiać po polsku podobnie do grupy, która miała poprzednią wiedzę polonistyczną.

Dwa czynniki, na które zwróciliśmy szczególną uwagę to rok nauki języka polskiego jako obcego i wybrany kierunek studiów. Nasi respondenci to studenci Wydziału Stosunków Międzynarodowych uczący się języka polskiego jako obcego od pierwszego kursu do końca licencjatu i kontynuujący ten rodzaj lektoratu w trakcie studiów magisterskich z uściśleniem przedmiotów nauczania – język polski jako obcy w środowisku fachowym, teoria i praktyka tłumaczenia, technika tłumaczenia, praktikum języka polskiego jako obcego.

Wiadomo, że na ścisłe studia polonistyczne dostaje się bardzo nikły procent chłopców, jednak to ograniczenie płciowe nie dotyczy nieścisłych kierunków polonistycznych (wydział historyczny, wydział stosunków międzynarodowych, wydział socjologiczny, gdzie uczą się języka polskiego jako obcego).

Studenci przystępują do nauki w różnym wieku, więc kategoria wiekowa nie miała szczególnego wpływu na określenie poziomu polonistycznej wiedzy w środowisku akademickim.

Przeprowadzone badanie wykazało, że większość respondentów (99%) po ukończeniu zarówno pierwszego roku nauki języka polskiego, jak też drugiego, trzeciego czy czwartego, mają dobre podstawy polonistycznej wiedzy komunikacyjnej – to są powitania, pożegnania, umiejętność zadać pytanie o charakterze bytowym – kupić i skasować bilet, przeprowadzić rozmowę telefoniczną, zrobić zakupy w różnych rodzajach sklepów, umówić się na spotkanie, znaleźć w Polsce potrzebny obiekt czy osobę itd.

Natomiast 95% respondentów nie wie, jak powitać osobę duchowną, nie zna leksyki religijnej, takiej jak siostra zakonna, zakon, szczęść Boże, sakrament, msza, przykazanie, bierzmowanie, pierwsza komunia itd. Te pytania w kwestionariuszu są dla nich prawdziwym zaskoczeniem, odkryciem faktu, że w ogóle nie mają wiedzy na zaproponowany temat. Szczególnie pragniemy podkreślić, że to osoby, które są po piątym roku nauki języka polskiego jako obcego, potrafią swobodnie prowadzić rozmowę czy robić przekład ukraińsko-polski i polsko-ukraiński w wielu innych sferach komunikacyjnych. Ewentualnie, wynika to z faktu, że studenci są nastawieni na zdobycie wiedzy w dziedzinie administracyjnej i biznesowej i nie zwracają uwagi na wyrazy nie związane z przedmiotem fachowym. Pragniemy zauważyć, że przed ankietowaniem oni mieli do czynienia z tekstami o charakterze religijnym, szczególnie o Bożym Narodzeniu, innych świętach religijnych obchodzonych w Polsce, jednak przyswoiły tę wiedzę w bardzo małym stopniu. Daje się znać to, że na Ukrainie nie ma katechezy w wieku szkolnym, ponadto dużo osób nawet nie wie, co to jest wyznanie katolickie (mylą pojęcia chrześcijaństwo i prawosławie, nie wiedząc że katolicy czy protestanci też są chrześcijanami). Tak więc ogólny poziom wiedzy wpływa na brak znajomości w wybranej polonistycznej dziedzinie komunikacyjnej. W 95 przypadkach studenci ukraińscy mówią do księdza po polsku „panie” – „panie księże”, a jeszcze częściej „panie ksiądz”, nie przyswajając też odmiany gramatycznej tego wyrazu, zwracają się do siostry zakonnej „pani”, jak do osoby świeckiej.

Drugim problemem komunikacyjnym, który wypływa z obecnej analizy, jest złe przyswajanie w praktyce odmiany liczebników porządkowych składających się z dwóch i więcej członów (123, 37, 52 1973 itd.). Teoretycznie studenci wiedzą, jak wybudować takie konstrukcje – rok (dziewięćdziesiąty dziewiąty), godzinę (dwudziesta druga), numer sali czy mieszkania. Ale praktycznie nie stosują tej wiedzy. 70% respondentów, mimo wielu godzin programowych poświęconych stosowaniu liczebników w sferze komunikacyjnej, używają konstrukcji ukraińskich i mówią „rok czterdzieści drugi”, „strona dwadzieścia trzecia”, „o godzinie dwadzieścia czwartej”. Należy zauważyć, że po pierwszym roku studiowania języka polskiego jako obcego daty są prawdziwą plagą dla studentów, natomiast już za rok i na późniejszym etapie nauki języka polskiego liczebniki przestają być przeszkodą w komunikacji, jednak pozostaje dużo form błędnych.

Wspólnym problemem komunikacyjnym wszystkich respondentów jest używanie ukrainizmów z błędnym przekonaniem, że języki polski i ukraiński są prawie identyczne (87% błędów tego rodzaju występuje w przeanalizowanych przez nas ankietach). Student nie wysila się, kiedy słyszy podobne brzmienie słowa i nie ma chęci zajrzeć do słownika, aby upewnić się, że niektóre wyrazy w języku polskim i ukraińskim mają zupełnie inne znaczenie, chociaż brzmią podobnie. Stąd takie konstrukcje wyrazowe jak „pozwać dyrektora do telefonu”, „mówię językami”, „nico”, „nikto”, „rozebrać się w temacie” itp. Należy zauważyć, że mimo częstego używania tych konstrukcji, studenci potrafią porozumieć się z Polakami, więc nie jest to podstawowy problem komunikacyjny, a tylko niedociągnięcie w wykształceniu, które szybko da się naprawić, kiedy trafi się do środowiska polskiego.

Najbardziej poważnym problemem komunikacyjnym, jak zauważyliśmy, jest brak podstawowej wiedzy o Polsce, jej historii, podziale administracyjnym, regionalnych osobliwościach, wybitnych osobach itd. Wszyscy respondenci wiedzą, gdzie się znajduje Warszawa i Lublin, ale prawie wszyscy (93%) nie potrafią znaleźc na mapie Żelazowej Woli, Częstochowy, Olsztyna czy Katowic. Nie znają polskich znanych piosenek zespołów, bo mało je słuchają (85%), nie znają takich zwykłych wyrazów, jak „harcerz” (90%), „maturzysta” (60%) „dokładka” (61%) czy „suplement” (82%).

Pod koniec analizy ankiet chcemy zasygnalizować fakt na pierwszu rzut oka zabawny – 90% respondentów jest przekonanych, że istnieje 25 groszy jedną monetą (dla porównania: w rzeczywistości istnieje 25 kopiejek w postaci jednej monety). Ale ten fakt dla lektorów polskiego na uczelni jest raczej smutnym niż wesołym odkryciem. Świadczy o tym, jak dużo jeszcze trzeba pracować, aby poprawić znajomość języka polskiego studentów i ich wiedzę o Polsce.

Należy wywnioskować, że oprócz nauczania gramatyki polskiej, tradycyjnych tematów ogólnych, zaprezentowanych w każdym podręczniku języka polskiego jako obcego, należy zapoznawać studentów z kulturą polską przy pomocy dodatkowych źródeł „z życia wziętych”, poszerzać słownictwo, szczególnie jeśli chodzi o realia właściwe wyłącznie dla społeczności polskiej. Ten kierunek przyczyni się nie tylko do lepszego obeznania młodzieży studenckiej z tematem polonistycznym, lecz też poprawi jej umiejętności językowe i translatoryczne, umożliwi swobodną komunikację w każdym środowisku polskojęzycznym.

Również w przyszłości należałoby głębiej zbadać ten problem porównując polonistyczne umiejętności komunikacyjne studentów różnych kierunków (np. polonistyk ścisłych i lektoratów języka polskiego w szkołach wyższych) oraz opracować nowe metody pracy lektorskiej.